

Podporządkowany polityce USA
rząd de Gasperi'ego uniemożliwia
rozwoj przyjaznych stosunków Włoch
z miłującymi pokój narodami
Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na notę ambasadora włoskiego w Warszawie, p. de Astis, z dnia 8 grudnia 1951 r. w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, wiceminister spraw zagranicznych, ob. Stefan Wierbiński, wystosował dnia 12 marca 1952 r. do ambasadora p. de Astis notę, która m. in. stwierdza:

Aktualizując traktat pokojowy z Włochami Polska miała na względzie zabezpieczenie najbardziej sprzyjających warunków dla pokojowego i demokratycznego rozwoju Włoch i ich stosunków z innymi krajami. Dala temu wielokrotnie wyraz delegacja polska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1946. Dala temu wyraz Rząd Polski w wielokrotnych oświadczeniach późniejszych, które odzwierciedlały niezmiennie uczucia sympatii narodu polskiego dla narodu włoskiego. Wypadki, które miały jednak miejsce od momentu ratyfikowania traktatu do chwili obecnej, wskazują na to, że Włochy polityką swoją coraz bardziej podporządkowywały agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych — nie przyczyniły się do nawiązania przyjaznych stosunków z pokojowymi narodami. Świadczy o tym przystąpienie Włoch do agresywnego bloku północno-atlantycznego oraz udział Włoch w innych agresywnych koalicjach gorączkowo montowanych przez Stany Zjednoczone, m. in. przeciw Polsce. Fakty te oraz inne wynikające z nich, jak np. organizowanie na terytorium Włoch baz wojennych USA, oddawanie włoskich sił zbrojnych pod dowództwo generałów amerykańskich itp., wskazują na to, że rząd włoski nie tylko nie dawał dowodów szczerego, niekłamliwego dążenia do utrwalenia pokoju oraz przyjaznych stosunków z pokojowymi narodami, lecz wręcz przeciwnie polityką swoją uniemożliwiał rozwój takich stosunków i w sposób jasny i bezsporny pogwałcił swoje zobowiązania wynikające z traktatu.

W tych warunkach zgoda na rewizję traktatu, która zmierzała do zabezpieczenia pokojowego, demokratycznego rozwoju Włoch i została w celach podwójnie agresywnych pogwałcona, oznaczałaby sankcjonowanie naruszenia prawa. Taką rewizję traktatu pokojowego z Włochami nie ma nie wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani ze sprawą równouprawnienia Włoch, ani z potrzebami ich samobrony. Odnosnie drugiej sprawy, a mianowicie przyjęcia Włoch do ONZ, Rząd RP stwierdza, że od lat stoi na stanowisku, iż Włochy powinny zostać przyjęte do tej organizacji. Wystraszony przypomnieć, że jeszcze 22.9.1947 r. właśnie Polska wniosła do Rady Bezpieczeństwa sprawę przyjęcia Włoch do ONZ. Jeżeli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do ONZ,

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 63 — ROK VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK 13 MARCA 1952 ROKU

CENA 10 GR

Dla uczczenia 60-lecia urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja Inicjatorzy czynu produkcyjnego — robotnicy Wrocławskiej Fabryki Wagonów z honorem wypełniają swe zobowiązania

W liście uchwalonym w czasie uroczystego zebrania inicjatorzy czynu produkcyjnego na cześć 60 rocznicy u-

rodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja — bojowa załoga Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Pa-Fa-Wag”, po podjęciu zobowiązania o wartości 1.250 tys. zł, zapewniła Pierwszemu Obywatela Polski Ludowej „Przyrzekamy Ci, Drogi Towarzyszu, że cała nasza załoga nie będzie szczędzić sił i energii dla wykonania z honorem złożonych Tobie zobowiązań”.

Ambitne słowa przerosły się w czyn. Od 10 dni rozległa się hała produkcyjna potężnej fabryki wagonów tępia jeszcze wydajniejszą pracę. Hale wydzielu budowy wagonów towarowych opuściły już w ciągu ostatnich 10 dni dwa ponadplanowo wykonane wagony towarowe.

Przy wielkich metalowych kadłubach podwozi wagonowych żwawo uwija się kilkunastu ludzi w maskach ochronnych na twarzy, z aparatami spawalniczymi w rękach. Spod palników acetylenowych sygnalizują się tysiące iskier. Brygada Tadeusza Rostkowskiego realizuje swój czyn. Zobowiązując się ukończyć w ciągu marca prace przy 13 podwoziach produkcyjnych ponad plan — 15 robotników tej brygady wykonało w ciągu 10 dni prace

przy 7,5 podwozi. Obok stanowis a brygady Tadeusza Rostkowskiego pracuje 16 ludzi z zespołu nitowników znanego przodownika pracy Antoniego Urbanaka. Nitownicy dzielnie sekunduja spawaczom, codziennie wykonując pracę przy jednym podwoziu ponad plan.

W meldunkach nadesłanych do wydziału współzawodnictwa załoga narodziła się donosi: „W ramach zobowiązań wykonaliśmy o 5 dni przed terminem płytę traserską dla wydziału odlewni, dzięki wydajnej pracy przekroczyliśmy harmonogram o 330 godzin roboczych. Przetwarzając szlifując Franciszek i Jerzy Wita oraz tokarz Jan Madej”. W wydziale budowy pudeł do wagonów osobowych poszczególnie brygady robotnicze wysoko przekraczają swoje zobowiązania. M. in. zespół spawaczy Tadeusza Duchniaka, który zobowiązał się w ciągu marca br. wykonać 4 ramy — wykonał już 2 ramy.

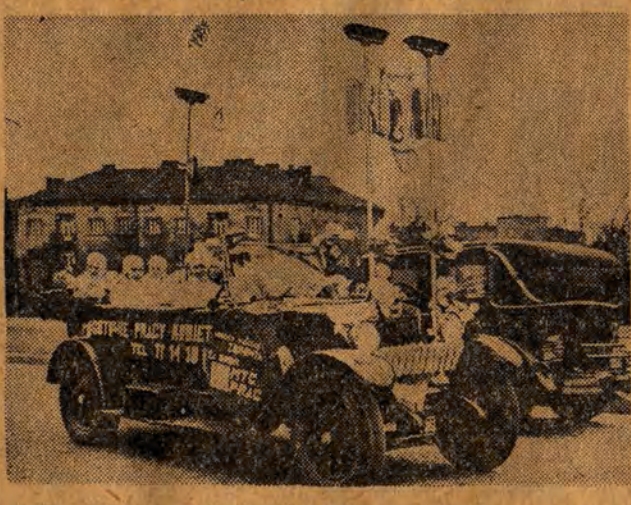
W wydziale wykończalni, dzięki wzmocnieniu walki o oszczędność materiałów metalicznych Krawczyński, racjonalnej gospodarce energią elektryczną — koszty warsztatu obniżają się w ciągu o-

statnich 10 dni o dalsze 3 proc. Pafawagowcy zwycięsko realizują zadeklarowany Prezydentowi czyn.



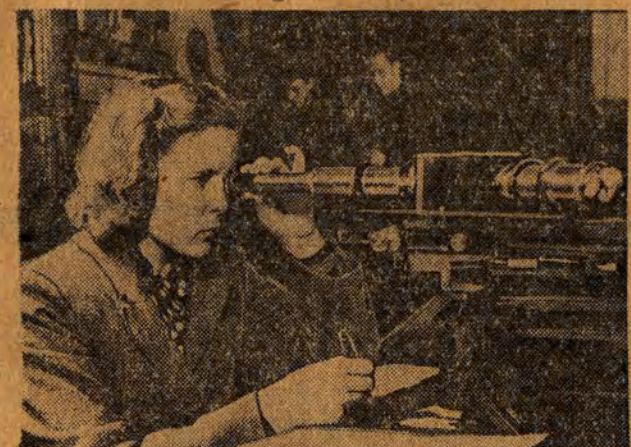
Tkacz Kazimierz Jerzak, z ZPB im. Stalina, zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. W dniu 10 marca tow. Jerzak wykonał bazę w 126 proc., przekraczając swoje zobowiązanie o przeszło 10 proc.

Równouprawnienie kobiet Pod rządami burżuazji...



Kobiety, korzystające u Polacy z przedurzędniowej z rękomego równouprawnienia, zmuszone były w tak groźny sposób reklamować swoją „emancypację”. Młotła i trzepakka stanowiły symbol uczuciowych możliwości zarobkowych i określały pojęcie społecznej kobiety w świecie burżuazyjnym. Zdjęcie pochodzi z 1938 r. Rzecz działa się w Warszawie — stolicy Polski.

...i tam, gdzie rządzi lud



W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej kobiety na równi z mężczyznami mają faktyczne prawo do pracy i nauki.

NA ZDJEŚCIU: robotnica Państwowej Fabryki Zegarków Nr 2, studentka Studium Zaocznego Instytutu Inżynierów - Ekonomicznych — A. Kocetowa na ćwiczeniach w laboratorium Instytutu.

Arch. CAF

Dalsze zobowiązania ludzi pracy 9 mln. zł od budowniczego miasta Nowa Huta

Budowniczo miasto Nowa Huta podjęło szereg zobowiązań, których wykonaniem pragną uczcić 60 rocznicę urodzin tow. Bieruta. W liście do Prezydenta RP załoga pisze m. in.:

My, budowniczo pierwsze socjalistyczne miasto Nowa Huta — robotnicy, brygadzista, majstrów, technicy, inżynierowie i pracownicy administracji przysięgamy Ci, ukończony nasz Towarzyszu, szczerze i gorąco pozyczenia życia i dalszej, owocnej pracy dla rozwoju naszej ojczyzny i szczęścia ludu przysięgając.

60 rocznicę Twoich urodzin postanowiliśmy uczcić następującymi zobowiązaniami:

Droga usprawnień i dalszego zmechanizowania transportu wewnętrznego na budowie podnieść wydajność pracy o 3 proc. ponad wzrost wydajności zaplanowany na rok bieżący,

zastosować na wszystkich naszych budowlach jak najdługo i jak najintensywniej na rozpoczynającej się w dniu 1 kwietnia br. budowie zespołu obiektów szkolnych wprowadzić system szybkiego-w-potokowy,

wprowadzić zastosowanie prefabrykowanych stropów Kleinfalda,

zmniejszyć zużycie drewna w produkcji zasadańcej o 5 proc. drogą stosowania materiałów i konstrukcji zastępczych,

przyspieszyć oddanie 300 izb mieszkalnych przysuwając termin

min z III kwartału na II kwartał br.

Powyższe zobowiązania pozwolą uzyskać nam dodatkową produkcję wartości złotych 8.998.625 i zaoszczędzić efektywnie 455.712 zł.

4.047 izb mieszkalnych do 1 listopada

Szereg cennych zobowiązań dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Pierwszomajowego podjęli pracownicy Zjedn. Budownictwa Miejskiego w Łodzi. Oddając oni miastu Nowa Huta do dnia 1 listopada b. r. 4.047 izb mieszkalnych, zaoszczędzając dzięki temu ponad 3 miliony zł.

Zrealizowanie tych ambitnych zobowiązań umożliwiło dalsze rozszerzenie współzawodnictwa i wprowadzenie nowych, racjonalizowanych metod pracy.

Na czoło załogi wysuwają się przewodownicy — majstrów, jak Skwirus, Szyplakowski, Jakiel i Makarow, którzy postanowili skrócić termin ukończenia pawilonu D w szpitalu na Radogoszczu o 19 dni, bloku 35 na Starym Mieście o 4 dni i leżalni w Łągowicach o 10 dni. Racjonalizatorzy Kłobowski, Kaczmarek i Ciesielski zgłoszą w ciągu bieżącego roku 88 nowych pomysłów racjonalizatorskich i ulepszeń, a pracownicy bazy i transportu zwiększą przebiegi międzynarodowe o 70 tys. km, co da w sumie 156 tys. zł oszczędności.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent Klemt Gottwald na przyjęciu u prezydenta NRD — Wilhelma Piecka

BERLIN (PAP). — W dniu 11 marca prezydent Republiki Czechosłowackiej, Klement Gottwald złożył oficjalną wizytę prezydentowi Niemiec, Wilhelmu Pieckowi.

Odpowiadając na przemówienie powitane prezydenta Gottwalda, prezydent Wilhelm Pieck oświadczył m. in.: „Droży przyjacielu! Wizyta Wasza zbiega się z innym, ważnym dla Niemiec i dla całego świata wydarzeniem — ogłoszeniem noty rządu radzieckiego i jego propozycji w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Republiki Czechosłowackiej również weźmie bezpośredni udział w zwrotnym przewidywanej w propozycjach radzieckich konferencji pokojowej. Ta nowa pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego, mająca wybitne i decydujące znaczenie dla pokoju w Europie, nadaje przyjacielskiej wizycie prezydenta i delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej w Niemczech specjalne znaczenie”.

sprawy podstaw traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Republiki Czechosłowackiej również weźmie bezpośredni udział w zwrotnym przewidywanej w propozycjach radzieckich konferencji pokojowej. Ta nowa pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego, mająca wybitne i decydujące znaczenie dla pokoju w Europie, nadaje przyjacielskiej wizycie prezydenta i delegacji rządowej Republiki Czechosłowackiej w Niemczech specjalne znaczenie”.

W 60 rocznicę Twoich urodzin, my, załoga ZPB im. Dubois w Łodzi, przysięgamy Ci, Drogi Towarzyszu Prezydencie, moc najszerzej sięgnąć po dobro i zyczenia najdłuższych lat życia dla dobra naszej Ojczyzny.

Abymy uczcić dzień 1 kwietnia, pracownicy oddziału I, który w roku ubiegłym nie wykonał planu, postanowili obecnie, mobilizując wszystkie siły i rezerwy, nadrobić założeń i braki i zrealizować przed terminem zadania trzeciego roku Planu 6-letniego. Załoga nasza postanowiła do dnia 1 maja dać dodatkową produkcję wartości ponad 968 tys. zł.

Zapewniamy Cię, Towarzyszu Prezydencie, że wzorując się na naszych najlepszych przodkach, na radzieckich stachanowcach i racjonalizatorach, zadania nasze wykonamy w pełni i przed terminem.

KARYGODNE NIEBALSTWO

W PGR w Pytowie, zespół Moszczeniński, w pow. piotrkowskim, do dziś dnia nie wyremontowano dwóch siewników, mimo, że gospodarstwo to posiada własną kuznię. A przecież Prezydium Rządu w swej uchwale w sprawie wiosennej akcji siewnej wyznaczyło termin zakończenia remontu maszyn do dnia 15 marca br.

Karygodne niebalstwo kierownictwa PGR w Pytowie, które widać i na innych odciachach pracy. Do magazynu zbożowego przecieka woda przez zniszczony dach, podczas gdy w PGR znajduje się ponad 200 rolek papy. Zrozumiał jest, że zamknięte ziarno nie będzie stanowiło dobrego materiału siewnego.

Do Towarzysza Bolesława Bieruta

List członków spółdzielni
produkcyjnej w Grochowie

Towarzyszu Prezydencie!

My, członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Grochowie, gminy Łaniet, powiatu kutnowskiego, przesyłamy Ci najszerzej sięgnąć po dobro i zyczenia z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Twoich urodzin.

Zyczymy Ci z całego serca zdrowia, długich lat życia, abyś mógł dalej prowadzić chłopów małopolskich i średniopolskich do jeszcze lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

Dzięki temu, że my, jak i wielu innych chłopów, zapieraliśmy z Twoich słów prawdę o spółdzielczości produkcyjnej, zostaliśmy przekonani o wyższości nowoczesnej gospodarki socjalistycznej na wsi. Wstąpiliśmy w nas zapał do pracy i wiara w słuszność naszej drogi.

Dzięki wytrwałej pracy członków i pomocy państwa, wyremontowaliśmy wszystkie budynki gospodarcze, wybudowaliśmy nową świetlicę, założyliśmy radio-węzel, mamy swój własny samochód, urządziliśmy przedszkole.

Wyniki naszej gospodarki w 1951 roku potwierdziły w pełni Twoje słowa, że spółdzielczość produkcyjna stanowi lepszą i wyższą formę gospodarki, że daje większe plony i pokazuje się dochody. W roku 1951 nasza spółdzielnia osiągnęła z ha 31 q pszenicy, 26 q żyta, 30 kwintalów owsa.

Powyższe plony zawdzięczamy przede wszystkim mechanicznej uprawie roli.

Rozwinęła się także nasza spółdzielnia hodowlą. Mamy dziś w spółdzielni 4 macior, 1 knura, 22 sztuki prosiąt, 13 krów, przeciętny udój roczny wynosi od krowy 2.700 litrów mleka.

Wykonaliśmy w terminie wszystkie zobowiązania wobec państwa. Plan sprzedaży zboża państwu wykonaliśmy w 170 proc., a ziemniaków w 700 proc. Podniósł się także wysokość naszej dniówki obrachunkowej. Wyniosła ona 30 zł.

W dowód wdzięczności za Twoją bohaterką walkę o wyzwolenie chłopów małopolskich i średniopolskich z ucisku obywatelskiego — kapitalisty, z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin, my, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, postanowiliśmy podnieść plony buraków cukrowych o 50 q z ha, to znaczy z 220 na 270, produkować zboża kwalifikowane, by zaopatrzyć gospodarstwa, prowadzone indywidualnie, w doborowe nasiona, zwiększyć zagospodarowanie pastwisk o 2 ha, t.j. z 10 ha na 12 ha, i przyspieszyć czas zagospodarowania o 15 dni, przez własny wkład pracy obniżyć koszty wewnętrznych urządzeń chlewni o 3.200 zł, powiększyć sad owocowy o 2 ha przez zasadzenie 200 sztuk drzew owocowych, wzmocnić prace uświadamiające — wysłać chłopom małopolskich i średniopolskich z naszego powiatu wykazanie gospodarki socjalistycznej, organizować częste wyjazdy do gospodarstw prowadzonych indywidualnie i rozpowszechniać swe osiągnięcia.

Podejmując powyższe zobowiązania jesteśmy przekonani, że w ten sposób przyczynimy się do wykonania naszego wielkiego Planu 6-letniego, do utrwalenia światowego pokoju.

Wykonane przez nas zobowiązania będą dowodem coraz bardziej umacniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby wypełnić to zadanie, a wykonamy je z honorem, dla dobra naszej Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

List załogi Zakładów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie

Drogi Towarzyszu!

W związku z zbliżającą się 60 rocznicą Twoich urodzin, my, pracownicy Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne i Transformatorów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie, ślimy Ci jak najgoręcej życzenia długich i szczęśliwych lat życia oraz dalszej owocnej pracy dla naszej Ojczyzny.

Towarzyszu i Nauczycielu!

Od lat przewodziłeś w walce, jaką polska klasa robotnicza toczyła o Polskę bez kapitalistów i obywatelskiego, o Polskę, w której władza będzie należała do robotników i chłopów. Wskazywałeś nam, że w naszych zmaganiach nie jesteśmy osamotnieni, bo naszym sojusznikiem jest wielki Związek Radziecki i międzynarodowy proletariatus.

W ponurych latach okupacji hitlerowskiej byłeś jednym z kierowników Polskiej Partii Robotniczej, która prowadziła nasz naród do walki i zwycięstwa wbrew służalczej i zdradzieckiej polityce rodzimej reakcji.

A kiedy w wyniku zwycięstw bohaterów Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego rozbita została hitlerowska machina wojenna, pod Twoim przewodnictwem unarodowioły został przemysł i wywłaszczeni obywateli.

Pod Twoim kierownictwem zwycięsko zrealizowaliśmy Plan 3-letni, a obecnie wykonujemy gigantyczne zadania trzeciego roku Planu 6-letniego.

Skończyły się bezpowrotnie czasy nędzy i bezrobocia. Ukończono nam naszych zwycięstw jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Twoja niestrudzona praca, Towarzyszu Prezydencie, była i jest dla nas niedoścignionym przykładem niezłomnej walki o szczęście i przyszłość narodu polskiego. Aby uczcić dzień Twoich urodzin przysięgamy Ci, nieustannie wzmagać wydajność naszej pracy, aby przed terminem wykonać zadania Planu 6-letniego.

Na cześć Twoich urodzin i święta 1 Maja załoga nasza da do końca kwietnia dodatkową produkcję wartości 374.495 zł.

List załogi ZPB im. Dubois

Towarzyszu Prezydencie!

W 60 rocznicę Twoich urodzin, my, załoga ZPB im. Dubois w Łodzi, przysięgamy Ci, Drogi Towarzyszu Prezydencie, moc najszerzej sięgnąć po dobro i zyczenia najdłuższych lat życia dla dobra naszej Ojczyzny.

Aby godnie uczcić dzień 1 kwietnia, pracownicy oddziału I, który w roku ubiegłym nie wykonał planu, postanowili obecnie, mobilizując wszystkie siły i rezerwy, nadrobić założeń i braki i zrealizować przed terminem zadania trzeciego roku Planu 6-letniego. Załoga nasza postanowiła do dnia 1 maja dać dodatkową produkcję wartości ponad 968 tys. zł.

Zapewniamy Cię, Towarzyszu Prezydencie, że wzorując się na naszych najlepszych przodkach, na radzieckich stachanowcach i racjonalizatorach, zadania nasze wykonamy w pełni i przed terminem.

W Pękoszewie powstał komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej

We wszystkich powiatach województwa łódzkiego powstały nowe komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych. Jest to wynikiem wzmocnienia pracy uświadamiającej, prowadzonej przez organizacje partyjne i cały aktyw wiejski. Jest to również wynikiem tego, że pracujący chłop coraz bardziej przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, co nacieka stwierdził, biorąc udział w walnych zebraniach spółdzielni produkcyjnych.

Ostatnio powstał komitet założycielski w gromadzie Pękoszew, gminy Stupia, w pow. skierniewickim, liczący 8 osób. W tymże powiecie

przystąpiono do organizowania komitetów założycielskich w gromadach Lipce, Winną Górna, Miłochowice i Białogóra.

Uwaga wykładowcy szkolenia partyjnego

W ramach audycji Polskiego Radia dla wykładowców szkolenia partyjnego rozpoczął się cykl audycji pt. „Doświadczenia pracy wykładowców kursów partyjnych”.

Słuchając tych audycji w piątek o godz. 22 na fal 367 m albo w niedzielę, o godz. 9.10 na fal 1322 m.

Dni gotowości do wiosennej akcji siewnej

Uchwała Prezydium Rządu wyznaczyła 14 i 15 marca br. jako „Dni gotowości do wiosennej akcji siewnej”. W tych dniach komisie rolne rad narodowych z udziałem państwowej służby rolnej, szerokość aktywu wiejskiego, sprawdzają przygotowania do prac wiosennych. Będzie to generalny przegląd przed rozpoczęciem decydującego boju o dobry siew i bogaty plon trzeciego roku Planu 6-letniego.

Do 14 marca w naszych POM, SOM, spółdzielniach produkcyjnych i GS wszystkie przygotowania do siewów winny być ukończone. Do tego terminu rady narodowe muszą zatwierdzić plany zagospodarowania odłogów, przez zespoły uprawowe, wydzielone indywidualnych gospodarzy. Zostali już nam właściciele rodzin i te należy z całą energią wykorzystać na doprowadzenie rolnictwa do stanu bojowej gotowości do siewów. Jest sprawą honoru każdego chłopu pracującego, członka spółdzielni produkcyjnej, robotnika PGR, załogi ośrodków maszynowych, aby młde zameldować w tych dniach narodowi polskiemu, że wszystko jest przygotowane do kampanii wiosennej.

Państwowe Ośrodki Maszynowe doprowadzą do końca remonty maszyn, narzędzi i sprzętu rolniczego, zaopatrzą się w niezbędne ilości paliwa i smarów, aby żadne niedopatrzenia techniczne nie mogły zahamować akcji siewnej. Każdy brygadzista, każdy traktorzysta powinien znać plan pracy swego ośrodka, plan obsługi maszyn, być w pełni świadomym odpowiedzialności, która na nim ciąży.

Pamiętajmy, że do 15 marca muszą być podpisane przez POM wszystkie umowy o pracę ze spółdzielniami produkcyjnymi, ze spółkami uprawowymi, grupami gospodarstw indywidualnych. Rady narodowe dopinają opracowania planów pomocy sąsiedzkiej: nie może bowiem być ani jednego chłopca, który by w razie potrzeby nie mógł skorzystać z pomocy sąsiedzkiej.

W tym celu należy przeprowadzić skrupulatną rejestrację maszyn i sprzętu u poszczególnych gospodarzy, konkretnie rozplanować ich użytkowanie w ramach pomocy tym gospodarstwom, które odpowiedzialnych maszyn czy sprzętu nie posiadają.

Znajdują się jeszcze w warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa ciągniki i silniki oddane do remontu przez POM, SOM, czy PGR. Zakonczmy jak najszybciej ich naprawę.

I dlatego nie będziemy żalować energii, sił, umiejętności w walce o podniesienie produkcji rolnej. W pełnym rymsztunku staną nasze gospodarstwa rolne, nasze POM i SOM w „Dniach gotowości do wiosennej akcji” i zadośćuczynią jeszcze raz, że wies polska wypełni z honorem swój patriotyczny obowiązek, że wnosł coraz większy wkład w ogólnonarodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Na marginesie

Niezwyczajne odkrycie

Brityjska Izba Lordów jest rezerwatem rozmaitych mamutów, żubrów itp. te poglądów stworów, oddzielonych od świata rzeczywistego wysokim murem przysłowiowym, przesyłają i przetrzymują. Jeden z członków tego „dostojnego” zgromadzenia — lord Hankey, popuszczając się na trybunie Izby Lordów, uczynił w tych dniach rewolucyjne odkrycie, że przyczyną „niezdrowej” skłonności angielskich robotników do walki o podwyżkę płac, do strajków itp. jest... biały chleb.

W tym chlebie bowiem — pisał lord Hankey — „znajdują się substancje, działające podniecająco na system nerwowy krów i innych zwierząt” (!)... A więc „substancje tego rodzaju, zawarte w chlebie, mogą mieć wpływ na postawienie się rycerzy strajkowych wśród niezamożnych warstw ludności, które są głównymi (?) konsumentami białego chleba”.

Wypowiedzenie podobnych opinii z trybuny parlamentarnej świadczy niewątpliwie, że „człowiek” mowa dotknięty jest albo paraliżem, albo też do tego stopnia sklerozą mózgu, iż datę „genialny” odkrywcę nie powinien zasłaniać na fotelu parlamentarnym, lecz — „odpoczywać” dożyłownie w jakiejś arystokratycznej klinice dla umysłowo chorych.

Kolejdy i przyjaciele polityczni jego lordowskiej mości o czymś podobnym wcale jednak nie myślą. I właściwie — nie należy im się dziwić. Rzecz jasna, lord Hankey zagłupiał się, nie odróżniając ze swych wypowiedzi robotników od „krów i innych zwierząt”. Jednak, z punktu widzenia reakcji angielskiej, to fantastyczny bzdurek, że „dostojny” lord kryje się za „białą prawdą”, skazując robotników wraz z rodzinami na czarny chleb i wodę to jest przecież — według poglądów kapitalistów angielskich — „idealne” rozwiązanie kwestii poziomu stopy życiowej mas pracujących.

I niechże teraz ktoś powie, że „wolny świat” tzw. demokracji zachodniej nie jest uzorem do naśladowania...

B. D.

Wyraz pokojowej polityki ZSRR

Prasa zagraniczna o nocy radzieckiej

PRAGA (PAP). — Wszystkie dzienniki ogłosiły pełny tekst noty Związku Radzieckiego w sprawie projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Dokumenty te znajdują się w centrum zainteresowania społeczeństwa.

BUDAPEST (PAP). — Dziennik „Sabad Nep” pisał, że wnioski radzieckie są nowym doniosłym krokiem w kierunku pokojowego rozwiązania jednego z najtrudniejszych problemów.

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Niemiec Zachodnich, że od zakończenia wojny żadne polityczne wydarzenia nie znalazło tak silnego oddźwięku w Niemczech Zachodnich, jak ostatnia nota. Mieszkańcy Norymbergi i innych miast zachodnio-niemieckich powitali z entuzjazmem propozycje ZSRR.

Apel uczestników narady w sprawie bazy paszowej do rolników — praktyków

WARSZAWA (PAP). — Uczestnicy ogólnokrajowej narady aktywności naukowej i gospodarczej w sprawie bazy paszowej uchwalił apel do rolników — praktyków. W apelu tym czytamy m. in.: „Rezolucja krajowej narady aktywności naukowej i gospodarczej w sprawie bazy paszowej zorganizowanej przez Centralny Instytut Rolniczy, wskazuje wam na możliwości i sposoby zwiększenia produkcji pasz.

Jednym z najważniejszych powodów niewystarczającej produkcji pasz, jak narada stwierdziła, jest niedostateczna produktywność łąk i pastwisk. Racjonalne użytkowanie łąk i pastwisk przysporzy wam paszy i podniesie jej wartość. W tym celu stosujcie we właściwym terminie dokonywanie sprzętu siana i prawidłowe jego suszenie, możliwe na żerdziach i kołach oraz należyta organizacja wytna.

Jednocześnie dążyć do zwiększenia produkcji pasz, zwiększając z pol. żyzności wosną tego roku, stosując wszelkie możliwości techniczne i gospodarskie. Zakładając, że warunki glebowe i klimatyczne

Ofiarna praca dla Polski Ludowej naszym obywatelskim obowiązkiem

Robotnicy i chłopcy dyskutują nad projektem Konstytucji

Imponujący przebieg miały dyskusje nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. I. Wywizji Kościuszkowskiej.

W zebraniach dyskusyjnych, zorganizowanych na terenie Zakładów wzięło udział ponad 2 tys. osób. Majstrów, kucharzy, przadki, młodzież, członkowie Partii i bezpartyjni w gorących słowach wyrażali wdzięczność rządowi ludowemu i Partii za troskliwą opiekę, jaką w Polsce Ludowej okazane są interesy mas pracujących.

„Pamiętam — mówiła w dyskusji przadka, Maria Stanisław — jak przed wojną, w czasie strajku okupacyjnego, spaliliśmy na podłodze przy warsztatach, nie opuszczając fabryki przez kilka dni. Mia-

łam chorego męża, starą matkę i dwoje dzieci na utrzymaniu, lecz znikąd nie otrzymałam pomocy. Takie było życie mojej rodziny, a przecież takich jak ja, były tysiące. Dziś jestem szczęśliwa, mogę spokojnie pracować i nie czekając z niepokojem dnia jutrzejszego. Syn mój kształci się. Jestem jedną z milionów szczęśliwych matek w Polsce Ludowej”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W ostatnich dniach w zakładach im. gen. Świerczewskiego odbyło się 15 oddziałowych zebrani dyskusyjnych.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Głównymi oświadczeniami powitalnymi służył p. Karol Tkocz, który przypomniał, że dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej synowie Ziemi Opolskiej odzyskali swoje prawa narodowe i ludzkie, stwierdził, iż dyskusja nad projektem nowej Konstytucji stanowi radość podjętą do wzmocnienia wysiłków produkcyjnych. „Wiemy bowiem, iż każda nowa fabryka, każdy dodatkowy kwintal zboża oznacza dalsze podnoszenie się dobrobytu mas pracujących”.

W zakładach mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu każdego dnia odbywały się zebrania dyskusyjne w poszczególnych oddziałach produkcyjnych. W świetlicy zakładowej robotnicy z zainteresowaniem zapoznawali się z wydawnictwami na temat projektu Konstytucji. Robotnicze zespoły redakcyjne opracowały specjalne wydania gazet ścienne, poświęcone problematyce poszczególnych artykułów projektu Konstytucji. O przebiegu dyskusji na terenie zakładów informuje stałe fabryczne pismo „Na Warcie Pokoju”.

W Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej odbyło się ostatnie spotkanie przodujących robotników i chłopów, którzy zjechali się tu z terenów woj. opolskiego dla wspólnego przedyskutowania projektu Konstytucji.

Doniosły krok na drodze normalizacji i rozszerzenia międzynarodowych stosunków handlowych

Prof. S. Strumilin

członek Akademii Nauk ZSRR

Prasa całego świata poświęca wiele uwagi zbliżającej się Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. We wszystkich krajach konferencja wzbudziła duże zainteresowanie szerokich kręgów społeczeństwa, sfer naukowych i handlowych.

Zainteresowanie to jest całkowicie zrozumiałe w obecnych warunkach powojennych, kiedy to w wyniku dyskusji, stosowane przez pewne państwa kłopoty krajów zachodnich wobec han-

dlu z ZSRR i krajami demokracji ludowej, skurczyły się znacznie rozmiary wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

„Blokady” natomiast od tej „błokady” sami jej inicjatorzy. Krajom zachodnim z natury rzeczy konieczne są rynki Wschodu. Oto dlaczego niedorzecznością jest usiłowanie blokowania mniej więcej połowy świata i wyłączenia ze strąty obrotu międzynarodowych takich olbrzymich rynków, jak Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa i kraje demokracji ludowej.

Sztuczne zniszczenie układowej historycznej więzi gospodarczej między Zachodem i Wschodem doprowadziło do pogorszenia się sytuacji surowcowej i żywnościowej krajów zachodnich. Zaproponowanie ich finansów; wywarło również i wpływa na stan zatrudnienia w tych krajach.

Kraje zachodnie — europejskie ponoszą poważne straty gospodarcze, kupując za Oceanem towary, importowane dawniej z Europy Wschodniej. Muszą bowiem kupować drożej i ponosić duże koszty transportu. Tak np. w roku bieżącym Belgia zakupiła zboże za Oceanem, zamiast kupić je w Europie Wschodniej. Będzie to kosztowało belgijskich podatników dodatkowo 200 milionów franków.

Również nie wydaje się rozsądnym z gospodarczego punktu widzenia postępowanie Holandii, Norwegii i innych krajów zachodnich — europejskich, kupujących węgiel za Oceanem, nie zaś w Polsce, która mogłaby im dostarczyć węgla lepszej jakości i po niższej cenie. Sam przewóz amerykańskiego węgla kosztował w r. 1951 kraj zachodni — europejskie 300 milionów dolarów.

Niedawno z trybuny parlamentu belgijskiego padło oświadczenie, że gdyby rozszerzono handel z krajami wschodnimi, placącymi gotówką i oferującymi dogodne warunki dla trwałych stosunków gospodarczych, to można byłoby zatrudnić 300 tys. belgijskich bezrobotnych. Nawiazanie normalnych stosunków handlowych między

Wschodem i Zachodem otwiera szerokie perspektywy wzrostu eksportu z krajów zachodnich. Tak np. w ciągu najbliższych 5 lat zbuduje się w Chinach 60 tys. km torów kolejowych. Fakt ten stwarza olbrzymie możliwości dla zachodnich eksporterów stali.

Import towarów z Oceanu przez kraje Europy Zachodniej stał się przyczyną deficytu bilansu handlowego tych krajów i wyczerpania ich zapasów złota i walut. Tylko w latach 1948—1951 deficyt bilansu handlu zagranicznego krajów zachodnich — europejskich wyniósł ponad 20 miliardów dolarów.

A przecież rozwój wzajemnie korzystnego handlu z Wschodem pozwoliłby tym krajom polepszyć znacznie ich bilans handlu zagranicznego i zachować poważną ilość walut i złota, ponieważ mogłyby one równoważyć import ze Wschodu eksportem swych towarów na rynki wschodnie.

Normalizacja i rozszerzenie handlu między Wschodem i Zachodem przyczyniłoby się do polepszenia sytuacji gospodarczej krajów zachodnich. Na naradę moskiewską zaproszono wszystkie zainteresowane kraje. Zaproponowano im przedstawicielom przemysłowców, kupców i rolników, izb handlowych, stowarzyszeń przemysłowych, finansistów oraz zrzeszeń spółdzielczych. Zaproponowano również organa gospodarcze ONZ.

Należy oczekiwać przybycia na konferencję 450 delegatów z 80 krajów.

Jeśli chodzi o możliwość rozszerzenia współpracy gospodarczej między ZSRR i innymi krajami, to należy zaznaczyć, że Związek Radziecki jest wielkim eksporterem i importemem najważniejszych towarów. Możliwość eksportu towarów ZSRR są ogromne. Jako potężne mocarstwo przemysłowe, ZSRR zdolny jest produkować wszelkie nowoczesne urządzenia, maszyny, obrabiarki, narzędzia, przyrządy. Nie ma takiego urządzenia, takiej maszyny, których przemysł radziecki nie byłby w stanie wyprodukować. Prócz tego Związek Radziecki posiada olbrzymie zasoby surowców i żywnościowych. Jest jednym z największych producentów ziarna. Jednocześnie ZSRR jest wielkim konsumentem surowców i towarów przemysłowych.

Związek Radziecki jest rzeczywistym rozszerzeniem stosunków handlowych ze wszystkimi krajami na zasadzie poszanowania suwerenności, sumiennego wykonywania zobowiązań i wzajemnych korzyści.

Kulisy katyńskiej prowokacji

Aby odciągnąć uwagę narodów od imperialistycznych przygotowań do wojny, hitlerowscy propagandziści odwołali się do burzliwej i gwałtownej postępowania ludzkości od ohydnej masakry jeńców koreańskich w Koźdo i barbarzyńskiego, nienowoczesnego w dziejach siewu epidemii cholery i dżumy z samolotów wojennych USA, waszyngtońscy naśladowcy Hitlera i Goebbelsa, którzy w kunsztach ludobójstwa dawno przeszli swych mistrzów — odrzeczli starą hitlerowską prowokację katyńską z 1943 r.

Odrzucając prowokację, podobnie jak i pierwszą jej goebbelsowską próbę, spaliła na panewce. Zbyt znane są kulisy hitlerowskiej potwornej zbrodni, dokonanej na tysiącach ofiar w Katyniu, by impreza gangsterów amerykańskich mogła liczyć na „powodzenie”.

O kulisach zbrodni przypomina m. in. list ob. Stanisława Kulina z Bytomia, który jako szeregowiec służył w czasie wojny w armii Andersa. W liście tym, zamieszczonym w numerze 37 „Trybuny Robotniczej” z dnia 6 marca br., ob. Kulin demaskuje sprawców prowokacji katyńskiej.

„W Centrali Poszukiwań Polskiej Czerwonej Krzyża w Kairze (Egipt) pracowała ochotniczo, kapral Weronika Świećlicka, zona p. W. P. Teofil Świećlickiego, który na podstawie sporządzonych przez Niemców wykazów figurował na jednej z list, jako zamordowany w Katyniu. Świećlicka mając pewność, że chodzi tu o jej męża, gdyż drugiego oficera o tych samych personaliach nie było w rejestrach oficerów armii polskiej, zamierzała już zawrzeć nowe małżeństwo.

W roku 1945 po zakończeniu wojny otrzymałem od szefa kancelarii polecenie, aby nadać radiogram z Rzymu, przez telefon z Komendy Miasta do Centrali Poszukiwań PCK w Kairze treści następującej:

„Komenda Miasta Kair — proszę powiadomić ochotniczkę Świećlicką Weronikę, że maż jej, Teofil żyje, znajduje się w Rzymie. Dnia... (nie pamiętam) samolotem o godzinie... odleci z Rzymu do Kairu”.

Następuje podpis komendanta m. Rzymu.

Po przybyciu p. Świećlickiego do Kairu, okazało się, że był on wzięty do niewoli niemieckiej i do końca wojny przebywał w jednym z obozów oficerów. Tam też zostały mu zabrane przez Niemców jego dokumenty. Była to głoszona sprawa. Zastanawiałem się, niech jakim cudem dokument p. Świećlickiego, przebywającego w obozie niemieckim znalazł się w Katyniu”.

Sprawa jest jasna. Mord w Katyniu był dziełem hitlerowców, był zakrojoną na szeroką skalę prowokacją, w której użyto sfałszowanych dokumentów, w rodzaju papieża p. Świećlickiego. Andersowcy wiedzieli, kto jest sprawcą zbrodni katyńskiej, lecz szeryli wroga propagandę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dziś, po osmiu latach, Amerykanie chcą przy pomocy andersowców ponownie wkręcić trupa goebbelsowskiej propagandy przeciwko narodowi polskiemu. Ale prawdziwe fakty demaskują zbrodniczą poczynania imperialistów. Ich haniebne kłamstwa zostały przygwożdżone.

Z całego świata

MONTEVIDEO. — Rząd urugwajski nie udzielił zgody na odbycie w Montevideo obrad Ogólnomerykańskiego Kongresu Obródców Pokoju.

TOKIO. — W dniu 11 marca rząd Włoszy powołał decyzję w sprawie przywrócenia praw politycznych więźniom politycznym około 200 tysięcy milicjantów japońskich.

PARYZ. — Gabinet Pinaya uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym większość — 290 głosów przeciwko 101.

W tym roku wojnie zakazano sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych.

Dalsze zobowiązania produkcyjne ludzi pracy miast i wsi

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Na trzy dni przed terminem

Założnik ZPB im. Rewolucji 1905 roku postanowił plan produkcyjny za pierwsze półrocze wykonać na trzy dni przed terminem. Pracownicy przedkładali przyspieszony termin realizacji planu o jeden dzień, a oddział przygotowawczy wyprodukował do 1 maja ponad plan 7500 kg. przędzy. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi ponad 294 tys. zł.

15 nowych trójek tkackich

Pod hasłem upowszechniania nowych form pracy podjęto zobowiązania założnika ZPW im. Wiosny Ludów. Postanowiono m. in. zorganizować 15 nowych trójek tkackich. Tkalnica wykona plan miesięczny w 102 proc., a przedziałnia w 108 proc. Produkcja trójki tkacka Jakuski realizuje plan roczny do dnia 12 listopada i wzywa do współzawodnictwa wszystkie tkackie pracownice. Również i partie majstrów, Terpiela, Bornsteina, Jasińskiego i Bruzika realizują zadania trzeciego roku Szóstki latki do 12 listopada br. Instruktorzy Rymarczyk i Zuchowski przekazali po 10 takich nie wykonujących swych baz. Łącz-

Zobowiązania wartości 2 mln. zł

„Siły swe w walce czerpały z wiary w klasę robotniczą — czytamy w liście pracowniczym ZPW im. Gwardii Ludowej do tow. Bieruta — My, w naszej walce o pełną realizację Planu 6-letniego, planu zwiększenia obronności naszego kraju, a zarazem umocnienia światowego frontu walki o pokój, czerpiemy siły z wiary w słuszność drogi, po której nas prowadzisz”.

Ogółem założa Zakładów im. Gwardii Ludowej na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja, podjęła zobowiązania wartości około 2 milionów złotych. M. in. pracownicy sortowni do 18 kwietnia br. wyprodukują dodatkowo 11 tys. kg wełny. Pracownicy siłowni i rozdzielni zobowiązali się dostarczyć miastu w okresie szczytowego nasilenia 100 kilowatów prądu dziennie ponad plan.

Przyspieszą wykonanie dokumentacji technicznej

Technicy i inżynierowie „Miasto — Projekt — Wschód” przyspieszą wykonanie dokumentacji technicznej dla szeregu obiektów przemysłowych i urządzeń socjalnych, zaoszczędzając w ten sposób

prawie 117 tys. zł. Inż. Fetter z wydz. architektury skróci o 10 dni termin wykonania dokumentacji technicznej bloku 29, a architekt Leszczyński i Oleszko — o 5 dni wykonanie projektów bloków ZOR. Podobne zobowiązania podjęli także — technik Orlikowski, inż. Gałazka, arch. Jasiński i inż. Jasiński.

10.769 m. tkanin ponad plan

Założa Północno — Łódzkie Zakładów Przemysłu Jedwabniczego postanowiła zwiększyć produkcję o 10.769 m. Na szczególne uznanie zasługują zobowiązania zespołu majstra Pastuska i Witczaka, który wyprodukował dodatkowo 1.558 m tkanin.

Spółdzielcy z Gupie zwiększą produkcję

Spółdzielcy z Gupie, w pow. pleszewskim, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Boleśława Bieruta podjęli szereg zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Między innymi postanowiono zwiększyć zbiory podstawowych zbóż kłosowych o 1 kwintal z hektara, rozwinąć hodowlę, powiększyć stani pogłowia bydła z 24 do 29 kł. Poza tym spółdzielcy zobowiązali się sprzedać państwu w ramach obowiązkowych dostaw, 3.900 kg żywności zamiast 3.250 kg.

Niezależnie od tego, wszyscy spółdzielcy zobowiązali się sprzedać państwu trzodek chlewną ze swych działek przyzagrodowych. Np. Stefan Łuczyski sprzeda na spedzie 3 tuczniki, Michał Dobieszek 2 tuczniki, Stanisław Dobieszek 3 tuczniki itd.

Wzrosnie wydajność z ha

Cenne zobowiązania ku uczczeniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta, towarzysza Boleśława Bieruta, podjęli chłopcy gromady Równa, gm. Gruszczyce, pow. sieradzkiego. Postanowili oni ukończyć wiosenne siewy do dnia 15 kwietnia oraz podnieść zbiory żyta, owsa i pszenicy o 1 kwintal z hektara. W tym celu będą siał siewnikami, troskliwie pielęgnować rośliny w czasie wegetacji, niszczyć chwasty itp.

Ze sportu

Polska-Rumunia 14:6

MOSKWA (PAP). — W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bokserskiego

Obywatele Polski o swej Konstytucji

W sprawie opieki nad rodakami zagranicą (Poprawka do projektu Konstytucji)

Poza granicami Polski znajduje się wiele milionów polskich robotników, chłopów i pracujących inteligencji, z których znaczna część przez długie lata walczyła o wolność społeczną oraz narodową i najczęściej z powodu nędzy lub na skutek prześladowań politycznych musiała wyemigrować z kraju. Ogromna ich większość jest pozytywnie usytuowana do ludowej ojczyzny. Ponieważ w projekcie Konstytucji nie ma o nich najmniejszej wzmianki — wnoszę projekt, aby do Wielkiej Karty osiągnąć narodu polskiego włączyć artykuł następującej treści:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa za pośrednictwem swych przedstawicieli

opieka i utrzymuje ścisłą łączność z robotnikami, chłopami, rzemieślnikami i pracującą inteligencją oraz z całą postepową i demokratyczną częścią polskiego wychodźstwa, będącą przedstawicielami polskiego narodu, jeżeliby dała im możliwość powrotu do ojczyzny”.

Uważam, że taki artykuł ściślejszymi więzami powiąże postępową część polskiej emigracji z ludową ojczyzną, będzie wyrazem opieki, pamięci i troski o losy rodaków, przebywających poza granicami kraju.

ZENON PRZEPÍORSKI
pracownik ZPW
im. Gąbrowskiego w Zgierz

Nauka polska służy narodowi

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poświęca dużo uwagi zagadnieniom nauki. Art. 61 zapewnia obywatelom Rzeczypospolitej prawo do nauki, art. 65 gwarantuje obywatelom nauki szczególne opiekę państwa, a art. 63 mówi o tym, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodków i myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu”.

Nie ulega kwestii, że to niezwykle ważne stwierdzenie nie jest tylko czystą deklaracją. Świadczy o tym dowodnie dotychczasowy stosunek władz naszego państwa do nauki, świadczą o tym olbrzymie sumy przeznaczane w budżecie państwowym na rozwój nauki, szkolnictwa wyższego i średniego oraz szkół zawodowych, typu często dotychczas w Polsce nieznanego, ale i wyższych uczelni, instytutów naukowych, laboratoriów itp. Świadczy o tym z olbrzymim nakładem pracy i kosztów organizowane ogólnokrajowe

konferencje biologów w Kuźnicach, Konferencja Pawłowowska w Krynicy czy konferencje chemików w Karpaczu. Świadczy o tym niezwykle wysiłek włożony w organizację Kongresu Nauki, na którym uczeni wszelkich specjalności mieli możliwość wypowiedzenia swych uwag i życzeń odnośnie potrzeb związanych z rozwojem poszczególnych dyscyplin naukowych i na którym założone zostały podwaliny Akademii Nauk.

Mówiąc o nauce, artykuł 63 wyraźnie podkreśla, że chodzi tu o naukę w służbie narodu. Jest to podkreślenie niezwykle ważne, nie jest bowiem obojętne dla społeczeństwa czy w następstwie wielkiego wysiłku włożonego w rozwój nauki, osiągnięcia jej służą będąc celom słusznym i godziwym, czy też sprzecznym z interesami narodu jako całości i każdego poszczególnego obywatela.

Nie może nikomu być obojętnym fakt, że bakteriolodzy służą nam zwalczaniem chorób i zapobieganiem chorobom zakaźnym, usuwaniem ciępleni i przedłużaniem życia ludzkiego, czy też rozwój jej przyczynia się do masowego zakażenia

ludności kulturowi dymy czy cholery. Nie jest i nie może być obojętne dla społeczeństwa czy dla jednostki, czy hormony roślinne umożliwiają mają zwiększenie plonów, czy masowe niszczenie roślinności, czy na gasienicach toczy się błądź czy traktory, czy energia atomowa służą nam usuwaniu z powierzchni ziemi całych miast wraz z ludnością, czy usuwaniu przeszłości tanuujących błądź i trudniących komunikację.

Jestem przekonany, że podkreślenie w projekcie Konstytucji faktu, iż nauka służy winna narodowi, zostało przez wszystkich naukowców w naszym kraju przyjęte z entuzjazmem. Oczywiście, nakłada to równocześnie na wszystkich pracowników nauki na niwie nauki obowiązek krytycznego zrewidowania dotychczasowego kierunku swych prac i ewentualnego jego zmiany. Społeczeństwo, które tak wybitną opieką otacza naukowców i ich warsztaty pracy, ma prawo i obowiązek żądać, aby nauka nasza była postępową i służyła zwiędzieniu najszlachetniejszych tradycji postępowej myśli polskiej.

Prof. dr. A. BER

ŻYCIE PARTII

O prawidłowy wzrost dzielnicowej organizacji partyjnej

We wrześniu ub. roku na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Dzielnicowego analizowaliśmy wzrost naszej dzielnicowej organizacji partyjnej. Analiza wykazała, że przyjmowanie kandydatów odbywało się mechanicznie. Większość naszych organizacji partyjnych nie przestrzegła systematycznej pracy z bezpartyjnymi. Organizacje w zakładach pracy nie powiększały się o młody, zdrowy element, rekrutując się z ZMP, uczniów, przedowników pracy, racjonalizatorów. Egzekutywa podjęła uchwałę, zobowiązując wszystkie organizacje partyjne do troski o wzrost i regulowanie składu partii.

Niestety, Komitet Dzielnicowy nie czuł potrzeb wcieleniem w życie owych służbnych wniosków, nie kontrolował pracy organizacji partyjnych na swym terenie. Na skutek tego wiele organizacji nie zrealizowało postanowień egzekutywy. Szkolne i międzyszkolne organizacje partyjne od września ub. roku nie przyjęły ani jednego kandydata, chociaż w szkołach na terenie dzielnic pracy wielu młodych, ofiarnych nauczycieli, którzy winni być kandydatami naszej partii, jak Alfreda Pacześ — przewodniczącego organizacji związkowej w szkole TPD nr 8, aktywności ZMP — Anna Kłimek i wiele innych.

Największą organizacją partyjną w naszej dzielnicy jest organizacja w ZPB im. Armii Ludowej. Komitet Dzielnicowy niedostatecznie troszczył się o wzrost tej organizacji. W ciągu całego ubiegłego roku w przedalini nie przyjęto ani jednego kandydata. W tkalni organizacja partyjna jest nieliczna, członkowie partii — to przeważnie salowi i majstrowie. Organizacja partyjna tkalni nie pracowała nad tym, aby wychować na kandydatów takich przedowników pracy jak Jadwiga Chudobinska, Andrzej Kozłowski, Władysław Leszczyński, którzy pierwsi przeszli na obsługę 8 krosien, tkaczy: Jacek i Bielek, które zawsze przekraczają bazy akordowe i wielu innych. Są natomiast w tej organizacji członkowie, którzy powinni zostać wykluczeni lub skreśleni jak Sufletka, Raczyńska, Sobocińska, nie przestrzegające dyscypliny, lekceważące obowiązki członka partii.

Jaskrawym przykładem tego, że Komitet Dzielnicowy mało pracował nad prawidłowym wzrostem i regulowaniem składu organizacji partyjnych jest fakt, że od września ub. roku do 15 lutego br.

przyjęliśmy tylko 46 kandydatów, a wykluczaliśmy 68 członków. Trzeba przyznać, że popełniliśmy poważny błąd skreślając z listy członków starszych wiekiem, tylko z powodu ich niedostatecznej aktywności. Błąd ten musieliśmy naprawić uwieczniając skreślenie.

Niektóre organizacje partyjne na terenie naszej dzielnicy mają jednak pewne osiągnięcia w pracy nad wzrostem partii. Przyczyną tego jest organizacja partyjna w Bierni, „Pierwszej Rudzie”, Rudzie, Wykonawczy Bielnicki. Najlepsze wyniki osiągnęła oddziałowa organizacja tkalni „Bielek”. Na tej organizacji nasz KD zwrócił szczególną uwagę. Sekretarz, tow. Kofalska, dzięki właściwej pracy z młodzieżą, dzięki prawidłowemu kierownictwu partyjnemu organizacja ZMP-owska, przygotowała i wychowała dla partii w ciągu kilku miesięcy 23 kandydatów. Są to przodujący młodzież robotniczy, jak Leszczyński, Lewa, wykonujące bazy w 122 proc. Zdych — realizująca bazy w 111 proc. i inne. Długo nie ma zebrań partyjnych, na którym by nie przyjęto ani jednego kandydata. Prawidłowy wzrost i skład tej organizacji znajduje się odbicie w wynikach pracy całego oddziału. Mając w swych szeregach najlepszych robotników, organizacja skutecznie mobilizuje żądę do walki o wykonanie planu. Oddział ten, który w ubiegłym roku wykonywał plany w 85-95 proc. w tym roku realizuje swe zadania w 102-108 proc. Powstała młodzieżowa brygada produkcyjna.

Gruźniowa uchwała Komitetu Centralnego PZPR w sprawie wzrostu i składu partii pomogła Komitetowi Dzielnicowemu do dokładnego zanalizowania naszej dotychczasowej pracy. Wskazała nam, że prawidłowy dobór kandydatów partyjnych wymaga znacznego wzmocnienia pracy organizacyjnej i politycznej z bezpartyjnymi, wskazała jakie są drogi i środki, wiedzące do realizacji tego zadania. Na posiedzeniu egzekutywy, które odbyło się 30 stycznia br., rozplanowaliśmy dokładniej całą pracę na wiosnę, systematycznie pracując nad wzrostem naszej dzielnicowej organizacji. Do dnia 6 lutego odbyły się posiedzenia egzekutywy podstawowych i oddziałowych organizacji, poświęcone omówieniu uchwały oraz podjęciu konkretnych wniosków w celu zrealizowania jej. Wybory w grupach partyjnych przebiegały także pod znakiem

troski o wzrost partii. Członkowie grup postanowili pracować z bezpartyjnymi, naliczając przysługujące na kandydatów partii. Instruktorzy KD są w stałym kontakcie z pozostałymi pod ich opieką organizacjami, kontrolując ich realizację. Kontrolują jak realizowana jest uchwała KC i postanowienia egzekutywy. Nalety się spodziewać, że zadania, postawione przed wszystkimi organizacjami partyjnymi na terenie naszej dzielnicy, zostaną wykonane i że nasza dzielnicowa organizacja partyjna przyjmie w swe szeregi najlepszy element spośród bezpartyjnych robotników i inteligentów naszych zakładów pracy i instytucji.

W. KASAS
sekretarz KD PZPR
Ruda Pabianicka

Przodująca prządka



Przódka Rozalia Szymczak z ZPB im. Dzierżyńskiego, obsługująca 328 wrzecion, wykonuje swoją normę przeciętnie w 112 proc. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta zobowiązała się w marcu i kwietniu podwoić swą produkcję o 1 proc.

Wprowadzić i upowszechnić w przedsiębiorstwach szkolenie metodą inż. Kowalewa

Jedną z najważniejszych przyczyn niewykonania planów przez wiele przedsiębiorstw przemysłu bawelnianego stanowi niewłaściwie wykształcenie zbyt znacznej części robotników, nie uzyskujących ustalonej wydajności pracy.

Tak więc w grudniu ubiegłego roku w przedsiębiorstwach cienkoprzędnych 36,1 proc. pracowników nie wykonywało swych baz, w średnioprzędnych — 18,1 proc., a w odpadkowych — 14,8 proc. W styczniu i lutym br. sytuacja ta nie uległa większym zmianom na lepsze.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nie realizację swych norm prządki rekrutują się głównie spośród młodzieży, to bezpośrednią przyczyną ich niskiej wydajności pracy będzie bezprzebieżność braku kwalifikacji lub, inaczej mówiąc, niedostateczne przygotowanie do zawodu.

Potwierdzają to wyniki badań chronometrażowych, przeprowadzonych u prządki w ZPB im. 1 Maja. Przodownice, jak np. Czyżewska, Turle czy Piatek, na wymaganą cewkę z niedopięciem zużywają przeciętnie 6 sekund, podczas gdy na tę czynność nie uzyskującą swych baz młode prządki tracą 10 do 12 sekund. Podobnie jest z usuwaniem żywych. Dobre prządki wykonują tę czynność przeciętnie w 4 sekundy, a młode — w 8 do 10 sekund.

Nie oznacza to jednak, aby w Zakładach im. 1 Maja w ogóle nie prowadzono szkolenia. Szkolenie było tam i istnieje nadal, ale nie daje spodziewanych wyników z tej prostej przyczyny, że rolę instruktorki pełni przodownice, które przekazuja młodym prządkom swe wieloletnie doświadczenia, obok właściwych metod przykłada im także i takie, które im samym, dzięki

dużej biegłości w pracy, nie szkoda w przebiegu produkcji, natomiast u młodych powodują niewykonanie baz.

Trzeba więc przystąpić obecnie do szkolenia prządki metodą najwłaściwszą, to znaczy systemem inż. Kowalewa.

Dotychczas znaczna część prządalczyków była zdania, że słuszną przynoszącą pomysłne wyniki w tkalnictwie metodą Kowalewa jest zbyt trudna do wprowadzenia w przedsiębiorstwach i że nie przyniesie tu oczekiwanych rezultatów.

Tymczasem pierwsze próby zastosowania systemu inż. Kowalewa w ZPB im. 1 Maja, w Piotrkowskim Kombinacie, w przedsiębiorstwie Pabianickim ZPB zaprzeczyły tym twierdzeniom, wykazując jednocześnie, iż w przedsiębiorstwach istnieją olbrzymie możliwości uzyskania wzrostu wydajności pracy i polepszenia jakości przędzy właśnie dzięki metodzie inż. Kowalewa.

Pierwszym tego dowodem były duże różnice w czasie, zużywaniu na poszczególne czynności przy obsłudze prządki obraczkowych przez prządki starsze, doświadczone oraz młode.

Ale to jeszcze nie wszystko. Po zakończeniu badań chronometrażowych przystąpiono do omawiania organizacji pracy prządki. I cóż się wówczas okazało?

Na obejście wszystkich wrzecion prządki Piatek z ZPB im. 1 Maja, właściciel organizująca swą pracę, zużyła 9 minut. Poza tym szybko

cię od innych wymienia nie dopięć, likwiduje żywy itp. Nie spiesząc się, ma zawsze dość czasu na utrzymanie maszyn w odpowiedniej czystości. Dzięki temu zrywa na jej maszynach występują zanieczyszczenia, a niekiedy gładzi i uszkadza nie tylko produkcję większą, ale i lepszej jakości.

Natomiast prządka Latocha, zatrudniona w tychże zakładach, pomimo stosunkowo krótkiego czasu, zużywanego na poszczególne czynności nie potrafi właściwie zorganizować sobie pracy. Obejście maszyn pochłania jej aż 26 minut. Toteż Latocha, pomimo że w swą pracę wkłada o wiele więcej wysiłku, aniżeli np. prządka Piatek, przeciętnie wyrabia zaledwie 86 procent normy.

Szkolenie systemem radzieckiego inżyniera winno być w roku bieżącym wprowadzone we wszystkich przedsiębiorstwach, gdyż stanowi ono poważną i skuteczną broń w walce z trudnościami, wynikającymi z niedostatecznej wydajności pracy robotników, na jakie napotyka znaczna część naszych prządalczy. Szybkie wprowadzenie, a następnie umacnianie doświadczenia systemem inż. Kowalewa — to jeden z warunków pełnej realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

P. JEWIAK
Główny Inżynier Pracy

Więcej troski o przygotowanie siewów w gminie Sulmierzyce

W walce o wzmocnienie produkcji rolnej, wielkie zadania mają do spełnienia gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Od sprawnego bowiem funkcjonowania tych placówek zależy odpowiednie zaopatrzenie chłopów w ziarno kwalifikowane, nawozy sztuczne, obsłuzenie ich gospodarstw maszynami SOM itp.

Gminna Spółdzielnia w Sulmierzycach, w pow. radomszczańskim, czyni energiczne przygotowania w związku z nadciągającymi siewami wiosennymi. W magazynach GS oraz w czyszalni nasion PZGS w Radomsku znajdują się wystarczające ilości ziarna siewnego. Poza tym GS posiada dostateczne ilości zapraw chemicznych dla ziarna siewnego oraz 3 zaprawki, z których dwie znajdują się już na punktach zaprawy ziarna w Bogumiłowicach i Sulmierzycach.

W tym roku ulegała znaczne zwiększeniu ilość nawozów sztucznych, przeznaczonych do rozpraszania wśród chłopów, kontraktujących rolnictwo przemysłowe i do wolnej sprzedaży. Np. w porównaniu z r. ub. wskaźnik dla nawozów azotowych wzrósł do 120 proc., a dla nawozów fosforowych do 150 proc.

Wszystko to oznacza, że ugruntowano podstawy do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznej akcji siewów wiosennych.

Niestety, GS w Sulmierzycach napotyka na trudności o-

pożyczając przygotowania do siewów. Tak więc PZGS w Radomsku nie zwrócił jeszcze GS w Sulmierzycach ani jednego kwintala z wstążek w styczniu r. b. do oczyszczenia 103,5 kw. ziemia. GS nie posiada własnych środków transportowych, nie może zatem dostarczyć do PZGS, w Radomsku posiadanych przez siebie, a dotąd nie oczyszczonych jeszcze znacznych ilości ziemia i owsa siewnego.

Brak środków transportowych naraża GS na poważne straty. Najbliższa stacja kolejowa, Dubidze, leży w odległości 13 km. od Sulmierzyc. Dostarczanie do GS koleją towarową, niejednokrotnie pozostawia po kilka dni na ramieniu, ponieważ GS nie może znaleźć odpowiednich środków transportowych, aby tego samego dnia sprowadzić towar do magazynów. Tak było na przykład z 30 tonami soli, która przez 10 dni zalegała w Dubidzie, narażona na wpływy zmian atmosferycznych. Przy tym koszty utrzymania straży, ochraniającej towary GS na stacji kolejowej, wynoszą 30 złotych na dobę. Czy PZGS nie znajduje jakiegoś wyjścia z sytuacji, w której postawiona została GS w Sulmierzycach? Faktem jest, że dotychczas nie uczyniono nic, aby trudności te usunąć.

Praca Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego w Sulmierzycach również nie stoi na należytym poziomie. Do tej pory nie zdołano wyremontować wszystkich siewników. Z ogólnie 36 siewników — posiadanych przez SOM — naprawiono 27, jeden jest jeszcze w remoncie. A reszta? 4 siewniki znajdują się w gminie Brudzie. Siewniki te od sierpnia pozostają u indywidualnie gospodarujących chłopów. Nie były przeładowane, nikt ich nie remontował, a nawet nikt nie sprawdził, czy są dostatecznie zabezpieczone. Kierownik SOM, Antoni Kozłowski, nie wykazuje należytej dbałości o powierzonej jego pieczy sprzęt SOM. Czy wobec takiego stanu rzeczy istnieje powód, że zbliżające się siewy wiosenne zostaną przeprowadzone w terminie?

Jednak tym zagadnieniem nie zainteresował się nikt z odpowiedzialnych pracowników GS. Nie zatrudniali się o usunięciu braków w GS organizacja partyjna. Wprawdzie odbyło się niedawno zebranie podstawowej organizacji partyjnej GS, w związku z akcją siewów wiosennych, nie udało się zgromadzić 5 członków organizacji partyjnej, nie zwrócił uwagi na brak w pracy SOM. Nie podjęto żadnych ważnych uchwał, nie powołano nikogo z towarzyszy do nadzoru nad pracą w SOM.

Organizacja partyjna winna co rychlej naprawić ten błąd. Teledoktry siewy muszą skupić wszystkie siły i środki. Do nich w pierwszym rzędzie należą maszyni SOM. Dlatego pełna odpowiedzialność za ich należyte przygotowanie do akcji, spada nie tylko na kierownictwo, ale również na organizację partyjną. Stała kontrola organizacji partyjnej nad pracą SOM jest nieodzowna i musi być jak najściślej prowadzona.

J. BUDZINSKI

Bezwzględny nakaz oszczędności

Coraz większa ilość zakładów przemysłowych z terenu Łodzi i województwa włącza się do walki i współzawodnictwa o racjonalne zużycie paliwa, oszczędzając na tym polu pomysły i rezultaty.

ZPW im. Barlickiego należą do grupy zakładów, posiadających nowoczesne urządzenia kotłowe. Praca palaczy jest tam całkowicie zmechanizowana. Dostarczanie węgla do palenisk odbywa się automatycznie, co w znaczącym stopniu ułatwia racjonalne wykorzystanie paliwa. Załoga kotłowni ze swej strony nie ustaje w wysiłkach o dalsze zmniejszenie zużycia paliwa. Dzięki temu w ciągu dziewięciu miesięcy ubiegłego roku oszczędzono tam ponad 900 ton węgla, a w styczniu br. 20 ton. Kierownictwo techniczne zakładów i kotłowni zwraca szczególną uwagę na należyte konserwowanie wszystkich przewodów, aby para nie uciekała się z nich.

Ze świadomości jednak o dyrektywie zakładów fakt, że do tychczas palaczom nie wypłacano należnej im premii. Sprawa ta winna się zająć rada zakładowa i organizacja partyjna.

Każdemu, kto wchodzi na teren ZPD im. Głazewskiego, musi rzucić się w oczy chodnik, prowadzący od portierni

w głąb terenu, wysypany żużlem, zmieszany z węglem. Również obok kotłowni leżą zwaliska ze znaczną ilością odpadów.

Robotników oburza to jawne marnotrawstwo drogiego paliwa, ale, jak dotąd, nie widzą zmian na lepsze.

W kotłowni zakładów przywożony węgiel wysypywany jest pod płaszc, skąd spór jego ilość spada do kanału i razem z żużlem zostaje następnie usunięta na podwórzu. Główny mechanik, ob. Szmulik, tłumaczy to szczupłością miejsca, trudnymi warunkami pracy. Twierdzenia te są jednak niesłuszne, gdyż zła gospodarka węglem w ZPD im. Głazewskiego uwiódłaby się nie tylko na tym jednym odcinku.

Oto rury, którymi przepływa woda, nie są od wielu lat konserwowane, toteż zarzewiały. Podobnie jest z kolumnami, przeznaczonymi do destylacji wody. Na przykład w ubiegłym roku zepsuł się silnik od pompy, włączającej ciepłą wodę z powrotem do kotłów. Dwa miesiące trwała jej naprawa i dopiero niedawno silnik został ponownie zainstalowany. Nie znalazł się jednak nikt, kto by pomyślał o natchyniowym przyłączeniu go do sieci i uruchomieniu.

Jak wykazała kontrola, przeprowadzona przez Inspektorat Centralnego Zarządu, za-

kład z powodu braku silnika zużył niepotrzebnie w czwartym kwartale 1951 roku 23 ton węgla.

Jeszcze w ubiegłym roku utworzony został w ZPD im. Głazewskiego specjalny referat ciepły, który ma m. in. za zadanie czuwać nad właściwą gospodarką paliwem. Nie spełnia on jednak swej roli, nie wywiązuje się z postawionych przed nim zadań.

Pomimo sprzyjających warunków, mł spłany jest tu tylko w znikomym ilościach (50 ton w roku ubiegłym). Wina za to ponosi przede wszystkim dział głównego mechanika CZPD, który nie zapewnił zakładom dostaw szlamu.

Kierownictwo ZPD im. Głazewskiego, podobnie jak i Centralny Zarząd Przemysłu Dzierżyńskiego, zbyt mało interesują się sprawami racjonalnej gospodarki węglem, dopuszczając do marnotrawstwa paliwa. Zapominają o sprawie najważniejszej, a mianowicie o tym, że zagadnienia związane z oszczędnością, a więc z obniżeniem kosztów własnych, nie powinny nigdy schodzić z porządku dziennej pracy kierownictwa i techników. Użytkownicy nie powinni obniżyć kosztów — to przecież podstawowy warunek pełnej realizacji zadań Planu 6-letniego.

E. SZCZEPANIAK

Odpowiedź na kułackie oszczerstwa

Helena Kusik ze spółdzielni produkcyjnej w Bogumiłowicach, w powiecie radomszczańskim, wracała do domu przez teren gromady Rząśnia. W pewnym miejscu, między opłatkami wioski, spotkała kilka kobiet, rozprawiających o czymś hałaśliwie. Na widok wzmiankowanej w Kusikowej, kobiety poczęły trącać się łokciami i wymieniać uwagi:

— To ta, z tej spółdzielni w Bogumiłowicach. Z głodu ludzie w tej spółdzielni umierają... Kusikowej aż dech zaparło z oburzenia. Zatrzymała się i zawołała głośno:

— Kto u nas w spółdzielni z głodu umiera? Kto? Plotki to umiemy rozprowadzać, ale z nazwiska, to na pewno nikogo nie wymienię! — Właśnie, że wymienimy — zapęły się kobiety — Dzieciaki Stanisława Wasilewskiego już od trzech dni chleba na oczy nie widziały.

— A tak! Nie widziały chleba nie tylko od trzech dni, ale i od trzech tygodni — stwierdziła swobodnie Kusikowa. A kobiety z Rząśnią spojrzęły po sobie z triumfem. Był on jednak przedwczesny. Kusikowa bowiem dodała:

— Jakże mogą być chleb, skoro u nich od trzech tygodni tylko bułki pszenne pieką! Dawnej Wileńskiej ślad ledwie odrobiny pszenicy, a teraz pszenica w spółdzielni jak las wyrosta. To i za robotę w spółdzielni dostał pszenicę. Teraz bułki pszenne u nich jedzą. Ja sama także otrzymałam 6 kwintali pszenicy za robotę.

I zadawolona z wrażenia, jakie wywołały jej słowa u plotkarek, Kusikowa powędrowała w stronę spółdzielni.

Jednak zadowolenie jej nie trwało długo. Przypomnienie oszczerzonej plotki znów obudziło gniew, a potem gorz.

— Że też ludzie nie ustają w plotkowaniu! Wróg im największe bzdury podsunie i wielu potem je powtarza — myślała rozgoryczona. — Przecież też przeszło roku, jak zaczęliśmy zaspółować gospodarke i zobaczyli sami, jakie plony przyniosła nam uprawa maszynowa. Zaplanowaliśmy 16 kwintali żyta z 1 ha, a otrzymaliśmy 22 kwintale; zaplanowaliśmy 15 kw pszenicy z 1 ha, a uzyskaliśmy 19 kw. Indywidualnie gospodarującym chłopom nawet nie śniło się o takich zbiorach. A jednak wielu ciętło jeszcze nie ma zaufania do naszej spółdzielni, wciąż jeszcze rozprawia o kułackich oszczerstwach. Powinni rozumieć, że skoro mieliśmy takie obfite plony, to i jedzenia mamy w bród.



Kusikowa ogarnia ogromna fala wdzięczności dla Polski Ludowej, dla partii, dla rządu, dla kierownictwa partii — Prezidenta Bolesława Bieruta.

— To przecież On prowadził nas do dostatków, to przecież On uczy nas, chłopów i robotników, co trzeba robić, żeby żyć w dobrobycie, żeby nie było wstydu człowiekowi przez człowieka — myślała Kusikowa.

Do spółdzielni przyszła już z gotowym postanowieniem Słyszala, czytała też w gazetach o zbliżającej się rocznicy urodzin Prezidenta Bolesława Bieruta, słyszała, jak to robotnicy w miastach, produkując chlapi na wialach — postanawiali oknać swą wdzięczność Wodzowi polskim maszynistom, zobowiązując się pracować jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej. Dlatego też i spółdzielcy z Bogumiłowic nie mieliby zło-

żyć podobnego zobowiązania? I napisać o nim w liście do Prezidenta?

Tak. Trzeba się zobowiązać. Trzeba w liście napisać o tym, jak tu żyjemy, jak z każdym miesiącem jest nam lepiej — zgadzają się z Kusikową spółdzielcy.

Napiszemy także o oszczerstwach, które na nas rzucają, ale którym potrafimy się przeciwstawić — oświadcza Kusikowa.

Zwołano ogólne zebranie. Wspólnie przystąpiono do napisania listu. A oto jego treść:

„My, członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. Wandy Wasilewskiej w Bogumiłowicach, w związku z zbliżającą się 60 rocznicą Twoich urodzin, pragniemy okazać Ci wdzięczność za Twoją pracę, poświęconą dla Polski Ludowej, piszemy do Ciebie list list.

Dziś śmiemy stwierdzić, że dzięki pomocy państwa, pod Twoim przewodnictwem, spółdzielnia nasza, choć oburzana jest masami plotek kułackich, rozwija się pomysłnie. Dowodem tego jest, że nawet pastuch nasz, ob. Stefan Pilarz, wywożący się z błędów chłopskich, kontynuując w czasach rządów sanacyjnych, w naszej spółdzielni czuje się dobrze jak nigdy dotąd. Drugim dowodem jest, że zobowiązania wobec państwa bez żadnego dla nas uszczerbku, wykonaliśmy z dużą nadwyżką — plan skupu zboża w 215 proc. ziemniaków w 167 proc., podatek wpłaciliśmy w 100 proc. Pomimo tych osiągnięć ostatnio w gminie Rząśnia rozprowadzono plotkę, że członkowie naszej spółdzielni już trzy dni nie jedzą chleba.

Z okazji rocznicy urodzin, drogą Prezydencie, na zebraniu powołaliśmy członków spółdzielni zobowiązaliśmy się, że w odpowiedzi na te oszczerstwa plotkę dodatkowo sprzedadzą państwu 15 kw zboża oraz wzmogą pracę w akcji wiosennosiewnej, aby zebrać z hektara o 2 kw. zboża więcej, niż w ubiegłym roku.

Podkreślamy, że zobowiązanie do uczczenia Twoich urodzin Obywateli Prezydencie, wzywamy wszystkie spółdzielnie naszego powiatu do pójścia w nasze ślady — do podniesienia produkcji rolnej i sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych. Składamy Ci, Obywatelu Prezydencie, gorące życzenia długich lat życia dla dobrej naszej koheant Czasy.”

Pod listem podpisał się wszyscy członkowie spółdzielni produkcyjnej w Bogumiłowicach.

ZBIGNIEW NOWICKI

Leon Koczaski

— działacz PPR w okresie okupacji

Szesnaście lat temu, 19 grudnia 1935 roku, ukazały się w „Kurierze Łódzkim” i w „Republice” krótkie wspomnienia, w których reakcyjni pisarze odnotowywali z zadowoleniem fakt skazania przez sanacyjny sąd wojskowy czterech łódzkich komunistów. Nazwano ich „trójką” i „trójką” naszej „bryły”. A ta groźna „trójką” była wg nich idea komunizmu.

Wśród nazwisk oskarżonych znalazło się również nazwisko tow. Leona Koczaskiego.

W cztery niespełna lata od chwili wydania wyroku na Koczaskiego i jego towarzyszy hordy Hitlera napadły na nasz kraj. Armia polska, dowodzona przez kolegów pana prokuratora, musiała się cofać. Nie pomógł deklamacje o tym, że „armia nasza jest obrońcą i niepodległości”. Mimo ofiarności żołnierzy, wobec zdrady sanacyjnych oficerów, wróg z każdym dniem zbliżał się coraz bardziej do Łodzi i Warszawy.

Tow. Leon Koczaski w 1939 roku nie został objęty mobilizacją. W jego książeczce wojskowej odnotowano po procesie: „Wyrzucony z wojska i pozbawiony obywatelstwa na lat 10”.

Koczaski wyruszył 8 września z Łodzi do Brzeżin, a następnie do Warszawy, aby walczyć z faszyzmem z bronią w ręku. Za kilka dni miał zostać ojcem. Chciał mieć syna. Znał proszę go, aby nie zstąpił z niego w tak trudnej dla niego chwili. Ale Koczaski był zdania, że jego miejsce jest na froncie.

Pod Rawą Mazowiecką otoczony zostaje przez Niemców wraz z grupą tak samo jak i on myślicy towarzyszy i wywieziony do obozu dla jeńców. Mimo trudnych warunków brylowania oporowego Koczaski nie zaniechał się. 25 listopada wraca do Łodzi. W drodze z dworca do domu dowiaduje się, że ma syna.

Natychmiast po powrocie, mimo wycieńczenia fizycznego i złego stanu zdrowia, Koczaski nawiązuje kontakt z towarzyszami. Z tymi, którzy pracowali w KZM w Szkole Handlowej, z tymi, którzy walczyli razem z nim w szeregach Komunistycznej Partii Polski.

Już przed powołaniem do wojska i przed procesem Koczaski przeszedł twarde szkolenie konspiracyjne. Zawsze spokojny, wesoły i odważny kolportował prasę, zakładał na terenie Retkini i Karolewa

komórki KZM, odbijał na powielaczach odezwę, prowadził akcję uświadamiającą. Przedmiotem szczególnego zainteresowania tego młodego proletariusa, syna robotnika w magazynie kolejowym, była Karolewska Manufaktura Królinga, gdzie — po wyjściu ze szkoły — intensywnie kolportował wydawnictwa partyjne.



W okresie okupacji hitlerowskiej wchodził więc Koczaski — mimo młodego wieku 26 lat — jako doświadczony już rewolucjonista. Nie więc dziwnie, że już w grudniu 1940 roku przystępuje Koczaski do organizowania ludzkich grup oporu o charakterze lewicowym na terenie Karolewa i Retkini. Postanawia zostać w kraju. Pisze pamiotki artykuły do pierwszych tajnych gazetek.

Na wiosnę 1940 roku, dzięki jego inicjatywie, powstaje „Komitet sabotażowy do walki z hitleryzmem”, który swoją akcją przygotowuje grunt pod powstanie w grudniu tegoż roku „Frontu walki za naszą wlasną wolność”. Organizacja ta rozrasta się z każdym miesiącem, skupiając w swych szeregach szeregów bojowników o lepsze jutro Polski. Do najaktywniejszych jej kierowników należy tow. Leon Koczaski.

A gdy powstaje Polska Partia Robotnicza, Łódź jest już przygotowana. Niemal wszyscy członkowie „Frontu walki o naszą i waszą wolność” wstępują w szeregi nowej partii. Dom Koczaskich na Piaskach staje się często miejscem tajnych narad kierowników łódzkiego Ruchu Oporu.

Hitlerowie odpowiadali wtedy wzmożonym terrorem. Pomocą dla nich w represyjach akcji przeciwko narodowi polskiemu są pozostawione, niezniszczone akta „defen-

sywy”. Dzięki tym aktom Gestapo łódzkie dowiaduje się, że pracujący jako buchalter w Urzędzie Mieszkaniowym przy ulicy Południowej Leon Koczaski jest działaczem komunistycznym.

Następuje aresztowanie, a potem tortury. Koczaski jednak milczy. Gdy to wszystko nie pomaga, zwołano go do więzienia dla Koczaskiego rozpoczęła się okres życia w podziemiu okres zastraszonych walki z wrogiem. Ukrywa się początkowo u znajomych w Łodzi, a w marcu na polecenie władz partyjnych wyjeżdża do Poznania. Wkrótce jednak musi wrócić do Łodzi, nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności uniknąwszy aresztowania w Poznaniu.

Przez trzy tygodnie żyje w swoim domu na Retkini, ukrywając się na każdy alarm w wykopanej przez żonę jamie pod podłogą. Otrzymałszy wreszcie dowód na nazwisko Józefa Sarneckiego wyjeżdża z Łodzi i zgłasza się w Warszawie do dyspozycji Komitetu Centralnego. Komitet poleca mu objąć stanowisko sekretarza obwodowego na Radom, Kielce i Częstochowę.

Kilka miesięcy pracuje w terenie, nieuchwytny dla Niemców, zawsze pełny energii, spokojny i zarazem zdecydowany i bezkompromisowy w walce z faszyzmem. Chce w niej zjednoczyć wszystkie zdrowe siły narodu. 30 listopada udaje się na spotkanie z przedstawicielami Batalionów Chłopskich w Sandomierskim. Nie wiedział, że nazwa BCH to tylko szyld miejscowego NSZ. Nie wiedział, że zdradziecka seria z automatu zada mu śmiertelne rany. Pragnął porozumienia w walce ze wspólnym wrogiem, a napotkał podstęp i zdradę.

Tow. Leon Koczaski do końca służył wiernie wielkiej sprawie socjalizmu, walczył o swoje życie i o życie i rodzinny kraj. Dziś, w Polsce Ludowej, w Polsce budującej podstawy socjalizmu, dawna Manufaktura Karolewska Królinga, w której kolportował niegdyś wydawnictwa komunistyczne, nosi nazwę Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Leona Koczaskiego. Dziś przykład jego odwagi, zdecydowania i gotowości do poświęceń stanowi dla nas bodziec do coraz to większych wysiłków, do coraz to większych osiągnięć w naszym codziennym marszu do lepszego jutra naszej ojczyzny.

EDWARD MARTUSZEWSKI

Zbiórka odpadków użytkowych musi stać się akcją masową

Zbiórka odpadków użytkowych ma doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej, gdyż makulatura, szmaty, kości i szklane sztućki po powtórnym przerobieniu stanowią cenny surowiec dla przemysłu.

Jak dotychczas zbiórka odpadków użytkowych na terenie naszego miasta nie nabrała jeszcze charakteru masowego i niemal wyłącznie zajmują się nią COU oraz specjalne spółdzielnie pracy. Zarówno większość łódzkich zakładów pracy, jak i szkół zbiorów odpadków traktuje

jako „zło konieczne”, nie też dziwnego, że wyniki tej akcji nie są zadowalające.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z komitetami blokowymi i domowymi. Członkowie komitetów nie zadają sobie trudu, by uświadomić mieszkańców, a w szczególności kobiety, o konieczności składania do specjalnych pułapek odpadków użytkowych.

W bieżącym roku akcja sanitarno-porządkowa w kwietniu przebiegać będzie równie dobrze pod hasłem zbiórki złomu, makulatury itp. Już teraz zarówno administratorzy, jak i doroccy winni wspólnie z przedstawicielami komitetów blokowych przygotować specjalne pułapki przeznaczone do odpadków użytkowych oraz na zebranych komitetów blokowych i domowych omówić z mieszkańcami swego terenu przebieg tej akcji.

W tych dniach Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej w Łodzi wystosował do doradców domowych specjalny apel, w którym zobowiązuje ich do zbierania odpadków użytkowych z posesji na jedno miejsce z tym, że makulatura i szmaty winny być złożone pod dachem, aby nie zamokły. Nie należy zapominać o tym, że przebieg zbiórki odpadków użytkowych przede wszystkim zależy od udziału w niej komitetów blokowych. W tym celu Prezydium DRN powinno wydać w tej sprawie specjalne instrukcje, a w okresie miesiąca czystości przeprowadzić kontrolę nie tylko pod względem sanitarno-porządkowym, ale również z punktu widzenia zbierania odpadków użytkowych.

Godnym naśladowania jest przykład komitetu blokowego nr 118, przy ul. Targowej, który zobowiązał się w 110 proc. wykonać swą normę zbioru makulatury i szmat, wywołując jednocześnie wszystkie komitety z terenu Łodzi do współzawodnictwa.

BIE.

Nowa pijalnia ziół

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej 166 nastąpiło otwarcie drugiej z kolei w Łodzi pijalni ziół. Mieści się ona, wraz ze sklepem Centrali Zielarskiej, w estetycznym urządzeniu lokalu. Podobnie jak w pijalni ziół przy ul. Piotrkowskiej 4, osoby cierpiące na różne dolegliwości mogą tutaj otrzymać przyrządzone na podstawie recept lekarskich wywary 18 mieszank ziółowych oraz smaczne i odżywcze kisiele i kruszywy, przyrządzone z ziół leczniczych.

Wczasy wypoczynkowe dla matek z dziećmi

Fundusz Wczasów Pracowniczych zawiadamia wszystkich związkowców, że dzieci do lat 7 nie mogą korzystać z wczasów pracowniczych i nie będą przyjmowane przez Zakłady Wypoczynkowe FWP. Dzieci powyżej lat 7, przebywające na wczasach, winny posiadać normalne skierowania rodzinne.

Ponadto podaje się do wiadomości, że dzieci w wieku przedszkolnym (tzn. do 7 lat) mogą być zabierane tylko do domów wczasowych „Matki i Dziecko”, znajdujących się w Duszniakach i Mikuszowicach koło Bielska.

Żłobek w ZPB im. Stalina wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia sanitarne



NA ZDJĘCIU: w łazience pod prysznicem.

Na półce z książkami

Dla wspólnego dobra

„Jedną mamą myśl i jedno dążenie: sprawić, by kraj nasz stał się jeszcze silniejszy i piękniejszy, jeszcze bogatszy i bardziej odporny. Narodowi radzicie ma po temu siły i możliwości rozum i talent. Ma wielką wodzą, towarzysza Stalina, wielkiego nas od zwycięstwa do zwycięstwa, wszystkie trudności, wszystkie przeszkody”. Te słowa, wypowiedziane przez sekretarza organizacji partyjnej kolchozu „Przedświt” — Czuczalowa, jednego z bohaterów powieści Malcewa „Z całego serca”, można by postawić jako motto tej pięknej książki, poświęconej życiu i pracy kolchoźników dalekiego Altaju.

Głęboko humanistyczne ujęcie tematu pozwoliło Malcowi uniknąć schematyzmu, łatwin i uproszczeń, pozwoliło mu ukazać indywidualność i zbiorowe życie ludzi radzieckich w całym jego bogactwie, a nieznadczą złożoność, wywołującą szczerze i pełne zrozumienia i szacunku wale o cele wspólne i nader trudne. Konflikt, wchodzący w życie powieści Malcewa, nie ma, oczywiście, nic wspólnego z zasadniczymi i nierozwiązalnymi sprzecznymi społeczeństwa klasowego, lecz są konfliktami towarzyszącymi przeobrażeniom socjalistycznym zmaganiom się „nowego” z tym co stare i przetrzeć, podnieć walce o dokonanie się człowieka i gromady.

Takim właśnie konfliktem jest zajmująca w powieści wieloletnia sprawa nieporozumień między Rodionem i Grunią. Rodionem i Grunią, która powstaje na tle odmiennej stosunku do zagadnień pracy i odpowiedzialności socjalistycznej, na tle różnego pojmowania obowiązków, dążeń i celów kolektywu. Rodion jest niewątpliwie człowiekiem wartościowym, posiada wiele zalet umysłu i charakteru, lecz słabością jego jest prężność ambicji osobistych. Podczas wojny z faszyzmem Rodion był się dzielnie na froncie, doświadczył stopnia oficerskiego, zdobył

zaszczytne odznaczenia. Lecz po powrocie do pokojowej pracy w kolchozie, Rodion nie może oprzeć się niebezpiecznej pokusie zdobywania się na „sławę”, wywyższania się i górowania nad innymi.

Grunia, najpiękniejsza i najsilniejsza postać powieści Malcewa, jest człowiekiem innego pokroju. W jej uporczywym dążeniu naprzód nie ma nic z egoizmu, z jałowej chęci osobistej, wybiła się zabytnością. „Masz jasny cel przed sobą i dążysz do niego ze wszystkich sił, a gdy o coś walczysz, to krzepniejesz i rośniesz. Nim ludzka dążyć przywyknąć do jednego, ty idziesz już dalej”. Tymi słowami charakterystycznie Grunia przewodniczący kolchozu, Krasnopierow, początkowo niechętny i nieufny w stosunku do poczyną Gruni.

Konflikt Rodion — Grunia zostaje rozwiązany w sposób logiczny i pozytywny. Rodion, mimo wad, ma przecież dość rozsądku, by zrozumieć w końcu popełnione błędy, przyjąć winę i waleć się do przodu. W powieści Malcewa występuje liczny zastęp postaci pierwszoplanowych spośród mieszkańców kolchozu i działaczy partyjnych, czuwających rozumnie i skutecznie nad rozwojem spraw kolchozowych. Głównym bohaterem powieści jest właściwie gromada, kolektyw — trzy pokolenia altajskiego „Przedświtu”, z grupą komсомолов na czele. Mimo to jednak, postacie powieściowe są umiejętnie i trafnie zindywidualizowane, każda posiada własne oblicze, własny sposób bycia i postępowania, utrwalający się w pamięci czytelnika. Stanowi to jeden z artystycznych sukcesów książki, decydujących o jej wartości.

Ma ona zresztą również pewne braki, wynikające — co brzmi nieco paradoksalnie — z nadmiaru rozległości lirycznej i krajo-brazowej opowieści w niektórych fragmentach, z nadmiaru sytuacji szczególnych i akcesoriów, często nie-

istotnych, a niekiedy — wprost zbędnych. Niezależnie od tych zastrzeżeń, raczej drugorzędnej natury, wypadła powieść, że powieść Malcewa jest książką cenną i radością, którą czytać i walczyć w potęgę twórczych wysiłków człowieka.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) E. Malcow, „Z całego serca”. Przełożyła Wanda Dobrzańska. Wyd. „Książka i Wiedza” 1951 r. str. 432.

wychowanie fizyczne i SPORT

Na ring!

Dawno nie mieliśmy już okazji do sprawdzenia, w jakiej obecnie formie znajduje się większość naszych bokserów. Toteż zapo-

wieść indywidualnych mistrzostw dla juniorów i seniorów wywołała w kołach sportowych zrozumiałe zainteresowanie.

Pierwszy egzamin



Pilkarscy polscy postanowili w tym roku nie czekać na zawiązanie kapryśną wiosnę i nie bągać na niebiezpieczny sprzyjający warunkom atmosferycznym, lecz walczyć swą formę na boisku. Pierwsze mecze odbywały się na grubej warstwie śniegu. O piłkę walczyli jednak nie mniej ambitnie, jak podczas spotkań ligowych. NA ZDJĘCIU: fragment zawodów towarzyskich, rozegranych między Unią (Choroby), a najbliższym przeciwnikiem łódzkich wiołkarzy, krakowską Gwardią.

Tenisści NRD w Warszawie

Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

lipke. Do Warszawy przybyła już ekipa tenisistów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w dniach 14-16 marca rozegra międzysojuszniczy mecz tenisowy z reprezentacją Polski. Spotkanie w hali. W skład drużyny NRD wchodzi: Karl Sturm, Karl Scholz, Gerard Mainzer, Ru-

Narada robocza

Narada ma na celu przeanalizowanie w najszerszym aktywnym systemie rozręwek drużynowych reprezentacji (Liga Zrzeszenia) jak i rozgrywek na szczeblu klasy wojewódzkiej i powiatowej.

Z prac sekcji piłki nożnej GKFF

Pilkarscy drużyn I i II Ligi będą trenować w marcu i kwietniu br. według specjalnego programu, opracowanego ostatnio przez Radę Trenerów i Węgierskiego trenera Kirgiergo.

Zawodnicy I i II Ligi będą w tym sezonie ka-

raną za wykroczenia na boisku dyskwalifikacjami na określony czas spotkań mistrzowskich. Dotyczy to tylko kar dyskwalifikacji do 6 miesięcy. Wyższe kary będą nakładane jak dotychczas — na określony termin.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Wzrost poziomu gry w piłkę nożną w naszym kraju jest jednym z najważniejszych zadań na najbliższe lata. W tym celu należy przede wszystkim zintensyfikować pracę na szczeblu lokalnym, a zwłaszcza na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.

Oxytelnicy kapityja

Urząd Prezydenta

Pytanie:

W projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie ma żadnej wzmianki o urzędzie Prezydenta jako głowy państwa. Czym to wytłumaczyć?

HENRYK KLEJSZT

Odpowiedź:

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie przewiduje stanowiska prezydenta. Ustanawia natomiast Radę Państwa, składającą się z 15 osób.

Art. 24 pkt. 1 projektu Konstytucji brzmi: „Sejm wybiera na pierwszym posiedzeniu Radę Państwa w składzie: Przewodniczący Rady Państwa; dwaj zastępcy Przewodniczącego; Sekretarz Rady Państwa; jedenastu członków”.

Rada Państwa jest odpowiedzialna przed Sejmem. Kolegialnie sprawowanie władzy wynika z założenia, że decyzja kolektywu jest

bardziej wszechstronna i słusza, niż decyzja jednostki.

Na ten temat tow. „Projekt Konstytucji” znosi dotychczasowy urząd prezydenta z jego niezwykle szeroko, samodzielnymi kompetencjami i powierza wszystkie kompetencje Radzie Państwa jako organowi działającemu kolektywnie.

Jak więc widzicie, zastąpienie urzędu Prezydenta przez Radę Państwa jest wyrazem głębokiego demokratyzmu naszego ustroju i uświadomienia przed Sejmem. Kolegialnie sprawowanie władzy wynika z założenia, że decyzja kolektywu jest

Biblioteka WSE dostępna nie tylko dla studentów

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi posiada jedną z najlepiej wyposażonych bibliotek ekonomicznych w Polsce. Obecnie liczy ona około 30 tys. tytułów książek i 2418 kompletów czasopism polskich i zagranicznych.

Biblioteka w szerokim zakresie gromadzi literaturę ekonomiczną, szczególnie z dziedziny wieloletniej, przemysłu składowego, papierniczego i towaroznawstwa. Ma to tym większe znaczenie, że z biblioteki oprócz studentów WSE korzystają również pracownicy administracji, inżynierowie, majstrzy i wielu robotników łódzkich fabryk.

Biblioteka okresowo publikuje „Wykaz najważniejszych

nabytków” oraz wydaje aktualne zestawienia oświadczenia na określony temat. Ostatnio na przykład wydano „Materiały do bibliografii sesji plenarnej PPR i PZPR” oraz materiały dotyczące zagadnień współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa.

Czytelnia biblioteki liczy 57 miejsc. Ilość ta wobec systematycznego wzrostu księgozbioru jest zbyt mała, tym bardziej, że w czytelnicy gromadzą się nie tylko studenci, lecz